Rok II. Kraków, dnia 1. października 1909 r. Nr. 10.

Prenumerata dla niecłonków
z przesyłką:
Rocznie . . 5 K — h
Półrocznie 2 K 50 h

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerzy.

ŁĄCZNOŚĆ

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancel. Galicyi zach. wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu kraj. wyż. w Krakowie).

„Łączność“ wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Henryk Kwiatkowski.

OGÓLNY WIEC

rządowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych,

odbędzie się w Krakowie w dniu 17. października 1909 r. o godzinie 2-giej po południu

w sali Rady miejskiej (gmach Magistratu).

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydyum.
2. Opłakane położenie urzędników kontraktowych i ustanowe uregulowanie ich stosunków służbowych.
3. Dyskusya i wnioski.

Adres na telegramy: Wiec oficyantów Kraków Magistrat.

Zbliża się chwila dawno przez nas oczekiwana i pożądana, chwila otwarcia, zamkniętego skutkiem obstrukcyi, Parlamentu, którą ma być dzień 20. października b. r.

Projekt ustawowego uregulowania naszych stosunków służbowych i naszych poborów, podpisany i wniesiony przez przedstawicieli wszystkich stronnictw parlamentarnych i przekazany następnie subkomitetowi dla spraw urzędników kontraktowych, przestał istnieć — jak wszystkie inne sprawy i wnioski — z chwilą zamknięcia Parlamentu.

Projekt ten musi być więc na nowo wniesionym!

Ponownie musimy się przypomnieć wszystkim posłom — których większość jest dla nas przychylnie usposobioną — i użyć wszelkich środków, aby dane nam obietnice nie poszły w zapomnienie, aby przychylność ta się nie zmniejszyła, lecz owszem zwiększyła, a nadto rozszerzyła i objęła i tych posłów, którzy dotychczas nie byli nam przychylni, względnie, dla których sprawy nasze były obojętne i bez znaczenia.

Wszystkie organizacye krajowe i nasz centralny związek „Reichsverband“ w Wiedniu dołożyły wszelkich możliwych starań i wszelkich użyły środków, abyśmy z chwilą otwarcia Parlamentu byli gotowi do dalszej walki, aby chwila ta nie zastała nas nieprzygotowanych, aby projekt naszej utwawy został ponownie niezwłocznie wniesionym, aby jak najwcześniej dostał się pod obrady, a gdy to nastąpi, aby już raz szala zwycięstwa przechyliła się na naszą stronę.

Zniwelowanie terenu i urobienie opini publicznej kosztowało wiele trudów, zabiegów, pracy i kosztów.

Liczne audyencye w miarodajnych sferach rządowych sprawiły również, że i te doszły do przekonania, iż dłużej z uregulowaniem naszych stosunków zwlekać nie można i że musi nastąpić nareszcie ich regulacya.

Jesteśmy może już blizko celu, lecz jeszcze nie u celu!

Zdziałaliśmy już wiele, lecz nie mniej wiele mamy jeszcze do zdziałania!

Zjednoczone w centralnym związku „Reichsverband“ w Wiedniu wszystkie stowarzyszenia krajowe przyszły zgodnie do przekonania, że jednym z głównych środków do urobienia opinii publicznej, do zobowiązania naszych parlamentarnych zastępców, by energicznie i gorliwie zajęli się naszą sprawą, do skłonienia miarodajnych sfer i czynników rządowych, by nie przeciwdziałały w tej sprawie, by dopuściły do zamienienia projektu w ustawę i przedłożyły ją następnie do Najwyższej sankcyi.

Przejawem tego zgodnego zapatrywania prezesów stowarzyszeń krajowych była uchwała, zapadła na konferencyi prezesów w dniu 4. lipca 1909, postanawiająca, że w jednym i tymsamym, przez prezydyum „Reichsverbandu“ oznaczyć się mającym dniu, mają się odbyć publiczne wiece w siedzibach wszystkich stowarzyszeń krajowych.

Jako dzień odbycia się wieców oznaczony został przez prezydyum „Reichsverbandu“ dzień 3. października b. r., w którym też odbędą się wiece wszystkich stowarzyszeń krajowych, a między innymi i bratniego Związku „Unia“ we Lwowie.

Jedna tylko Galicya posiada dwa Związki krajowe z siedzibą w Krakowie i we Lwowie, skutkiem czego równoczesne odbycie wieców w obu wspomnianych siedzibach nie mogło być pożądanem i wskazanem, jak to już wyjaśniono w poprzednim numerze.

Nasz wiec odbędzie się wobec tego w dniu 17. października 1909.

Efekt i skutki wiecu zawisły w pierwszym rzędzie od ilości uczestników, która wobec zaproszonych na wiec posłów Galicyi zachodniej, przedstawicieli władz i prasy będzie świadectwem naszej dojrzałości, naszej solidarności i naszej siły, z którą jedynie liczą się miarodajne sfery i czynniki.

Koledzy!

Stoimy u przełomu! Ważności chwili nie potrzebujemy podkreślać! Wszyscy jesteśmy o niej zbyt dobrze przekonani!

Zbyt dawno i zbyt dobrze odczuwamy brak ściśle określonego i ustawowego stanowiska służbowego, nasze nad wyraz przykre położenie materyalne, spowodowane niesłychanie nizkiem wynagrodzeniem, które z pracą i obowiązkami naszymi w żadnym nie pozostaje stosunku, a w dodatku obecną, niebywałą i z dniem każdym przerażająco wzmagającą się drożyzną! Zbyt dotkliwie odczuwamy własny wszelkiego rodzaju brak i niedostatek, a co gorsza brak i niedostatek drogich nam rodzin naszych, naszych żon i dzieci, którym nasza ciężka praca i nasze energiczne zabiegi nie mogą zapewnić z braku środków nie tylko możliwej egzystencyi, lecz nawet odpowiedniego wykształcenia, któreby im zapewniło przyszłość!

Zbyt dobrze odczuwamy to wszystko, cierpiąc materyalnie i moralnie, miotani niejednokrotnie rozpaczą i zwątpieniem, byśmy nie zrozumieli ważności chwili, obowiązku gremialnego jawienia się na wiecu, obowiązku złożenia masowego protestu imieniem własnem i naszych rodzin przeciw więcej niż macoszemu traktowaniu nas, którzy jesteśmy nie tylko funkcyonaryuszami państwa, lecz jego obywatelami, wreszcie obowiązku zaapelowania do naszych parlamentarnych zastępców i miarodajnych sfer i czynników, by raz nareszcie spowodowali uregulowanie naszych stosunków służbowych.

W ciężkich chwilach życia szukamy nieraz daremnie środków, któreby się przyczyniły do sprowadzenia ulgi. Dziś, w chwili przełomowej mamy ten środek, kórego bez wątpienia żaden z kolegów, nie powstrzymany siłą wyższą, nie zechce dobrowolnie się pozbawić, lecz przybywając na wiec, przyczyni się do zwiększenia jego efektu i przechylenia naszego zwycięstwa.

Nie mamy zupełnie zamiaru wzywać kolegów do wzięcia udziału w wiecu płomienno-ognistą odezwą, zaznaczyć jednak musimy, używając przenośni, że fale morza, w środku którego się znajdujemy, a które rozstąpiły się pod naszym naporem, mogą nas snadnie — jeśli ustaniemy w naporze — pochłonąć... może na zawsze...

Komitet wiecowy będzie urzędował w dzień wiecu w sali „Czytelni kolejowej“ przy ul. Lubicz l. 13 od godziny 9-tej rano do 12-tej w południe.

Przy pociągach będą oczekiwać kolegów komitetowi z czerwono-białemi kokardkami.

Podania o zniżenie ceny biletu jazdy koleją.

Kolegom, którzy mają zamiar wziąć udział w wiecu — a mamy nadzieję, że uczynią to prawie wszyscy tem więcej, że **Związek odnosi się do wszystkich przełożonych urzędów z prośbą o ułatwienie Kolegom wzięcia udziału w wiecu przez udzielanie urlopów** — zwracamy uwagę, że podania do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie o udzielenie zniżenia ceny biletu jazdy należy wnosić zaraz z początkiem października, aby się nie narazić ewentualnie na otrzymanie zniżki już po wiecu. Tego rodzaju prośby załatwia obecnie Dyrekcya kolei nie, jak dawniej w dniach trzech, lecz w dniach pięciu.

Ze względów oszczędnościowych radzimy wnoszenie jednego podania od kilku kolegów, w tym bowiem wypadku opłaca się tylko jednę koronę na stempel do karty.

Jednę koronę na stempel przesłać należy do c. k. Dyrekcyi kolei państw. równocześnie z podaniem przekazem pocztowym.

Dla ułatwienia podajemy poniżej wzór odnonego podania, które należy pisać przez połowę:

„Świetna c. k. Dyrekcyo! Na zasadzie rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa kolei z dnia 9. maja 1903 L. 19.570, względnie z dnia 13. stycznia 1909 L. 1640/6 a, upraszamy uprzejmie Świetną c. k. Dyrekcyę o łaskawe udzielenie nam zniżenia ceny biletu jazdy klasą III-cią z uprawnieniem użycia również pociągu pospiesznego z N . . . . . do Krakowa i napowrót z Krakowa do N . . . . .

W N . . . . . dnia . . października 1909.

A. B. oficyant kanc. c. k. Starostwa.

N. N. oficyant kanc. oddz. podatk c. k. Starostwa.

X. Y. pomocnik kanc. c. k. Starostwa“.

Z boku ma przełożony urzędu umieścić następującą klauzulę i opatrzyć ją stampilią urzędową: „Charakter służbowy trzech obok wymienionych petentów stwierdzam i prośbę ich polecam łaskawemu uwzględnieniu. C. k. Starosta. (C. k. Naczelnik Sądu) N. N. (L. S.).

Dalsza akcya.

Urządzanie wieców jest, jak już wspomnieliśmy, jednym z ważniejszych środków i sposobów urobienia opinii publicznej przez należyte przedstawienie sprawy i zjednania dla jej poparcia przychylności posłów. Wiece jednak nie są jedynym środkiem wiodącym do tego celu. Środków takich, z których wszystkie staramy się zużytkować, jest bardzo wiele. Jednym z wielu sposobów, który obecnie mamy na myśli, jest przedkładanie posłom pewnego okręgu próśb i życzeń, opatrzonych znaczniejszą liczbą podpisów wyborców danego okręgu, a to środkiem tem pewniejszym, że posłowie są reprezentatami swych wyborców, względnie ich większości i rzecznikami ich potrzeb i interesów.

To też zwracamy się do kolegów przewodniczących, względnie mężów zaufania grup okręgowych, a gdzie nie ma dotąd ukonstytuowanych grup, do kolegów danej miejscowości, aby postarali się o odpisanie załączonej do gazety prośby, podpisanie jej przez wszystkich kolegów, a następnie także przez jak największą ilość wyborców danej miejscowości i przesłali ją następnie posłowi, wybranemu z ich okręgu w przeciągu dni ośmiu od otwarcia Parlamentu. Zaznaczamy, że jest to akcya doniosłego znaczenia i nie można jej zaniedbać, tembardziej, że jest ona przedsięwziętą solidarnie — równie jak wiec — przez wszystkie stowarzyszenia krajowe całej Austryi tak, że każdy poseł ma otrzymać takie prośby z każdej miejscowości, należącej do okręgu, z którego został wybranym.

Aczkolwiek prośby takie dołączamy do tego numeru, nie mniej jednak podajemy je w dosłownem brzmieniu poniżej:

N. N. dnia . . . . . .

Jaśnie Wielmożny i Czcigodny Panie Pośle!

Zamieszkali w okręgu wyborczym JWielmożnego Pana i uprawnieni do wyboru urzędnicy kontraktowi (oficyanci i pomocnicy kancelaryjni) upraszają JW. Pana najusilniej, aby podczas XX. sesyi Wysokiej Izby poselskiej wszelkimi środkami w ten sposób działać zechciał, by piekąca sprawa urzędników kontraktowych została ostatecznie jak najrychlej ustawowo uregulowaną“.

Poniżej mają nastąpić podpisy. Prośba powyższa ma być umieszczoną i opatrzoną podpisami na 2-ej stronie arkusza, na stronie zaś 3-ej ma być umieszczone wezwanie od innych wyborców, które ma opiewać:

„Podpisani wyborcy z okręgu wyborczego Jaśnie Wielmożnego Pana upraszają Go najusilniej, aby“ i t. d. jak na stronie drugiej. Następują podpisy.

Prośby te należy przesłać pod adresem: „Sr Hochwohlgeboren dem Herrn Reichsratabgeordneten N . . . . . . N . . . . . in Wien I. Reichsrat.

Pokrzywdzeni.

Rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145. ustanowiono w rachunkowej, tudzież kancelaryjnej i manipulacyjnej służbie władz, urzędów i zakładów państwowych oprócz urzędników z jednej i kancelaryjnych funkcyonaryuszy pomocniczych (kalkulantów, dyurnistów i t. p.) z drugiej strony „jeszcze inne męskie organa pomocnicze, mające urzędową nazwę pomocników kancelaryjnych“.

Jako podstawę wymiaru płacy pomocników, względnie dzisiejszych oficyantów kancelaryjnych, liczy się wedle § 12. wyż wspomnianego rozporządzenia cały czas służby, odbytej bez przerwy w charakterze całkowicie zatrudnionego kancelaryjnego funkcyonaryusza pomocniczego, tudzież w charakterze pomocnika kancelaryjnego przy władzach, urzędach i zakładach rządowych.

Pomocnikom kancelaryjnym, którzy w ciągu pierwszego roku, licząc od chwili wejścia w wykonanie rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145, zostali zamianowani pomocnikami kancelaryjnymi w myśl tego rozporządzenia, policzono na zasadzie § 18. statutów zakładu zaopatrzenia pomocników kancelaryjnych czas dawniejszej służby, obliczony stosownie do postanowień § 12. przytoczonego rozporządzenia — po potrąceniu lat pięciu — jako czas uczestnictwa w zakładzie zaopatrzenia, dozwalając na wkupno niepoliczonych lat służby za dopłatą po 4 korony za każdy miesiąc.

Pomocnikom kancelaryjnym, którzy w chwili wejścia w wykonanie rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 19. lipca 1902, Dz. u. p. Nr. 145. byli już przyjęci za stałą płacą do służby w sądownictwie, a mianowanym pomocnikami kancelaryjnymi w myśl tego rozporządzenia, policzono czas służby, jaki aż do owej chwili w tym charakterze odbyli, jako czas uczestnictwa bez żadnej dopłaty.

W żadnym jednak paragrafie wyż powołanego rozporządzenia, ani też rozporządzeń późniejszych, nie ma natomiast wzmianki o policzalności do wymiaru płacy, ani też do emerytury lat służby, które niektórzy oficyanci kancelaryjni spędzili poprzednio nie w charakterze dyetaryuszy, kalkulantów i t. p., lecz w innej służbie państwowej n. p. przy c. k. straży skarbowej, żandarmeryi, c. i k. wojskowości i t. p. Lata te, w ilości kilku, lub kilkunastu, spędzone w ciężkiej służbie rządowej, poszły na marne i nie mają wpływu, ani na wymiar poborów czynnej służby, ani emerytury, ani też na wcześniejsze jej uzyskanie w pełnym wymiarze.

Dziwnem conajmniej wydać się musi tego rodzaju postępowanie władz tem więcej, że nawet tego rodzaju czas służby, policzalny gdzieindziej i ułatwiający uzyskanie posady nie oficyanta, lecz rzeczywistego urzędnika kancelaryjnego, oficyantom kancelaryjnym nie ma być liczonym. Na tem jednak nie koniec. Tego rodzaju emeryt, niezdolny do dalszego pełnienia służby przy straży skarbowej, lub żandarmeryi, gdzie zniszczył swe siły i zdrowie, zdolny jednak do pełnienia służby kancelaryjnej otrzymuje posadę dyetaryusza, która wraz z mizerną emeryturą umożliwia mu dalszą nędzną wegetacyę; chcąc jednak zostać pomocnikiem, (obecnie oficyantem) kancelaryjnym musi zrzec się swej emerytury na rzecz skarbu państwa, który zabrawszy i stawki i wygraną, nie daje za nie żadnej rekompensaty ani na razie, ani w przyszłości. I tacy oficyanci nietylko, że zamiast większej pobierają mniejszą płacę od swych, latami służby państwowej młodszych kolegów, nie otrzymają w dodatku nigdy pełnej emerytury i nigdy nie zrównają się z młodszymi kolegami.

Czyż tego rodzaju poprzednia służba nie powinna być wliczoną do ogólnej ilości lat służby, do wymiaru płacy i emerytury?

Czyż służba ta nie była służbą dla Państwa i społeczeństwa?

Walką i zabiegami o przyznanie nam całego szeregu uprawnień chcemy objąć i tę kwestyę i wywalczyć dla pokrzywdzonych kolegów policzalność wszelkiego rodzaju służby państwowej.

W tym celu zechcą koledzy, których to dotyczy, podać związkowi niezwłocznie odnośne daty, określające bliżej czas i rodzaj niepoliczonej dawniejszej służby państwowej, a zarazem nabytych przez nią, a następnie straconych uprawnień.

Po zebraniu materyału wdrożymy odpowiednie kroki, które — zdaniem naszem — nie mogą pozostać bez skutku.

Rychły skutek.

W poprzednim numerze opisaliśmy sprawę kolegi Antoniego Janigi, oficyanta przy c. k. Starostwie w Tarnowie, z którym c. k. Namiestnictwo rozwiązało bezprawnie stosunek służbowy na zasadzie § 30. rozporządzenia z dnia 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145, który w wypadku tym nie może mieć zupełnie zastosowania.

Przeciw orzeczeniu c. k. Namiestnictwa wniósł Zarząd Związku imieniem kolegi Janigi odpowiednio umotywowany rekurs, który został już uwieńczony pomyślnym skutkiem, gdyż c. k. Namiestnictwo przeniosło kolegę Janigę w stan spoczynku i wyasygnowało mu począwszy od 1. sierpnia 1909 pobory emerytalne w kwocie 1656 kor. rocznie.

Ponieważ jednak rozwiązanie stosunku służbowego z wyż wspomnianym kolegą i zamknięcie mu płacy z dniem 31. lipca b. r. było zupełnie bezprawnem i kolega Janiga musi być uważanym aż do chwili spensyonowania to jest do 30. sierpnia 1909 (reskrypt c. k. Namiestnictwa z 30. sierpnia 1909) za pozostającego w czynnej służbie, wobec czego płaca emerytalna winna być wyasygnowaną począwszy od 1. września 1909, wniósł Zarząd Związku imieniem kolegi Janigi ponowny rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym domaga się przyznania różnicy między poborami czynnej służby, a poborami emerytalnemi za miesiąc sierpień.

W dodatni wynik rekursu nie wątpimy, na skutek jego jednak dłużej zapewne trzeba będzie czekać, niż na spensyonowanie kolegi Janigi, co — nie naruszając dekretu rozwiązującego stosunek służbowy — mogło c. k. Namiestnictwo uczynić we własnym zakresie, nie przedkładając zażalenia c. k. Ministerstwu, względnie nie czekając na jego decyzyę.

Rekurs w sprawie zasadniczej.

W myśl wskazówek artykułu, zamieszczonego w trzecim numerze „Łączności“ pod tytułem: „O nasze prawa“ wniósł kolega Piotr Wyrobek, oficyant kancelaryjny przy c. k. Sądzie powiatowym w Makowie, podanie do urzędu gminnego w Makowie o wpisanie go wraz z rodziną na zasadzie § 10. ustawy z dnia 5. grudnia 1896 Dz. u. p. Nr. 222 do ksiąg przynależnych do gminy Makowa.

Uchwałą z 12. czerwca 1909 nie uwzględniła Rada gminna w Makowie tej prośby, motywując odmowę tem, że oficyant kancelaryjny, nie należąc ani do kategoryi stale mianowanych urzędników (?) ani też sług państwowych, nie ma tytułu do żądania przyjęcia go na podstawie powyższego paragrafu do związku przynależności gminnej.

Przeciw powyższej uchwale wniósł kol. Wyrobek rekurs do c. k. Starostwa w Myślenicach, które decyzyą z dnia 26. sierpnia 1909 L. 13.189/S. nie uwzględniło tego rekursu z powodów w zarekurowanem orzeczeniu przytoczonych z tem, że przeciw powyższej decyzyi służy prawo rekursu do c. k. Namiestnictwa w przeciągu dni 14-tu.

Postępując za wskazówkami wspomnianego artykułu „O nasze prawa“, odniósł się kol. Wyrobek ze sprawą tą do Zarządu Związku, który wniósł do c. k. Namiestnictwa we Lwowie (imieniem kol. Wyrobka) wyczerpująco umotywowany rekurs, poparty licznemi orzeczeniami Trybunału administracyjnego, odnoszącemi się do podobnych wypadków.

O rezultacie rekursu, który może być zasadniczem rozstrzygnięciem tej kwestyi, dotyczącej ogółu kolegów, nie omieszkamy zawiadomić kolegów.

Prenumerata „Reichsverbandu“.

Wydawnictwo własnego organu i energiczna akcya w różnych kierunkach, mająca na celu ochronę poszczególnych jednostek, dobro ogółu, a przedewszystkiem ustawowe uregulowanie naszego stanowiska służbowego i naszych poborów, zbyt wielkich wymaga ofiar materyalnych tak, że drobne wkładki członków zaledwie mogą wystarczyć na pokrycie niezbędnych wydatków i wkładki za poszczególnych członków do centralnego Związku w Wiedniu.

Za organ centralnego Związku „Reichsverband“ musi nasz Związek — jak wszystkie inne Związki i Stowarzyszenia krajowe — płacić po 5 hal. za egzemplarz, co dla 500 z górą członków czyni poważną kwotę około 30 koron miesięcznie.

Wobec ogromu naszego zadania i wypływających stąd kosztów, jest dalsze prenumerowanie „Reichsverbandu“ dla wszystkich członków niemożliwem; ze względu na okoliczność, że jest ono w dodatku zbytecznem wobec własnego wydawnictwa, w którem znajdują się nietylko wiadomości zawarte w „Reichsverbandzie“, lecz i inne, zaczerpnięte z prenumerowanego w tym celu czasopisma „Wiener Zeitung“, postanowił Zarząd Związku prenumerować tylko taką ilość egzemplarzy „Reichsverbandu“, by każda z grup mogła otrzymać stosownie do ilości członków po jednym dwa, lub trzy egzemplarze.

Upraszamy przeto kolegów przewodniczących, względnie mężów zaufania grup okręgowych, by nadesłane egzemplarze „Reichsverbandu“ rozdzielili pomiędzy poszczególne urzędy i zaapelowali do kolegów danego urzędu, aby, otrzymany egzemplarz, odstępowali go sobie wzajemnie po przeczytaniu.

Szczupłe środki materyalne, a liczne i wielkie zadania zmuszają nas do tego ograniczenia, które nikomu ani materyalnej, ani moralnej szkody nie przyniesie.

W kwestyi obsadzania posad pomocników kancelaryjnych.

Obowiązkiem naszym jest starać się wszelkiemi siłami o podniesienie, a nie dopuścić do obniżenia godności i znaczenia naszego stanu i przeszkodzić przyjmowaniu na posady pomocni-

Rozporządzenia

wszystkich ministerstw z 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145, 15. lipca 1906 Dz. u. p. Nr. 141, 23. marca 1907. Dz. u. p. Nr. 88, 24. listopada 1908. Dz. u. p. Nr. 236 i 30. marca 1909 Dz. u. p. Nr. 48, dotyczące oficyantów i pomocników kancelaryjnych przy władzach, urzędach i zakładach państwowych.

6 (Ciąg dalszy).

§ 29.

Wypowiedzenie.

Stosunek służbowy może wypowiedzieć każdej chwili tak służbodawca (t. j. organ w § 23. ust. 1 wymieniony), jak i służbojemca, i to bez podawania powodów.

Rozwiązanie stosunku służbowego następuje z końcem tego miesiąca, w którym upływa termin wypowiedzenia.

Termin wypowiedzenia przepisany dla służbodawcy wynosi trzy lub sześć miesięcy, a to stosownie do tego, czy czas odbytej przez dotyczącego funkcyonaryusza służby, która w myśl § 12. może być policzona, wynosi w chwili wypowiedzenia piętnaście lat lub mniej, czy też więcej jak piętnaście lat. Termin wypowiedzenia, przepisany dla pomocnika, wypowiadającego służbę, wynosi jeden miesiąc.

Przed końcem miesiąca, w którym upływa termin wypowiedzenia, nie wolno pomocnikowi kancelaryjnemu bez wyraźnego zezwolenia swego służbodawcy służby opuścić.

§ 30.

Rozwiązanie stosunku służbowego z powodu niezdolności do służby, lub jakiejś innej przeszkody w sprawowaniu służby, albo wskutek pełnienia służby wojskowej.

Jeżeli niezdolność do służby, albo inna jakaś przeszkoda w sprawowaniu obowiązków służbowych trwa bez przerwy dłużej jak trzy miesiące*), w takim razie stosunek służbowy rozwiązany być może bez dalszego postępowania z upływem trzeciego**) miesiąca od chwili, w której zaszła przeszkoda w pełnieniu służby.

W razie pełnienia czynnej służby wojskowej, pomijając odbywanie ćwiczeń wojskowych, lub musztry w rezerwie zasobowej — należy stosunek służbowy rozwiązać w tej chwili, w której stosownie do § 16. nastąpić powinno wstrzymanie płacy.

*) W § 30. rozp. 141/06 dodano: „względnie sześć miesięcy (§ 15)“.

**) wedle 141/06 § 30 „względnie szóstego“.

§ 31.

Dokument uwolnienia od służby.

Przy rozwiązaniu stosunku służbowego, organa w § 23. ust. 1. wymienione, wystawiają pomocnikowi kancelaryjnemu dokument uwolnienia od służby. W tym dokumencie wymienić należy, jak długo pomocnik kancelaryjny był zatrudniony w tym charakterze i — pomijając przypadki wykluczenia i oddalenia ze służby — w jaki sposób nastąpiło rozwiązanie stosunku służbowego. Nadto, jeżeli pomocnik kancelaryjny w myśl § 15. statutów zakładu zaopatrzenia zastrzegł sobie nabyte już prawa uczestnika, w dokumencie uwolnienia wymieniona być winna suma wkładek do rzeczonego zakładu przezeń uiszczonych. Jeżeli rozwiązanie stosunku służbowego nastąpiło z jednego z powodów w § 30. wymienionych, to w dokumencie uwolnienia od służby należy uczynić wzmiankę o prawie pierwszeństwa przy obsadzaniu posad pomocników kancelaryjnych, jakie w myśl § 2. niniejszego rozporządzenia byłym pomocnikom kancelaryjnym zostało zaręczone.

§ 32.

Prawo wnoszenia zażaleń.

O ile nie chodzi o prawo zażalenia w przypadku, o którym mowa w § 23., pomocnikow

ków kancelaryjnych indywiduów bez żadnego prawie wykształcenia i z niejasną konduitą — co niejednokrotnie ma miejsce — umożliwić natomiast uzyskanie takiej porady inteligentnemu i odpowiednie wykształcenie posiadającemu kandydatowi.

Wszystkich P. T. Kolegów z prowincyi, a przedewszystkiem mężów zaufania grup okręgowych uprasza się przeto, aby w interesie naszego stanu i ze względu na dobro ogółu, zechcieli zawiadamiać związek o przewidywanem, lub dokonanem opróżnieniu posady pomocnika kanc. przy urzędzie, lub zakładzie państwowym, a to celem poczynienia odpowiednich kroków, by w szeregi nasze zwiększył się napływ jednostek inteligentnych, posiadających odpowiednie wymogi i kwalifikacye.

Również P. T. Kandydatów na posady pomocników kancelaryjnych upraszamy, by, podając swe kwalifikacye, zechcieli o tem zawiadomić nasz związek, który w myśl powyższej enuncyacyi będzie się starał ułatwić im uzyskanie posady.

Komunikaty Związku.

Nowi członkowie.

We wrześniu b. r. przystąpili do Związku następujący koledzy:

Grybów: Władysław Waura.

Nowy Targ: Jan Soja, Stanisław Czerewko, Jan Stanek, Andrzej Dybała, Stanisław Morawa, Leon Gołuchowski.

Rzeszów: Wojciech Woźniak, Władysław Bargiel.

Tarnów: Zdzisław Walawender, Maryan Dewechy.

Ulanów: Stanisław Bossowski, Michał Serwacki.

Żabno: Kazimierz Stafiński.

Sprostowanie. W sierpniu b. r. przystąpił do Związku między innymi kolegami z Krzeszowic kol. Jan Antoni 2-ga im. Słowik, a nie Antoni Słowik, jak podano w poprzednim numerze.

Posiedzenie Wydziału.

W dniu 26. września b. r. odbyło się zwyczajne posiedzenie Wydziału Związku, którego przebieg przedstawimy dla braku czasu i miejsca w tym numerze, w następnym numerze „Łączności“.

W następnym numerze umieścimy również sprawozdanie kasowe za ubiegły kwartał.

Dar Grunwaldzki.

Na „Dar Grunwaldzki“ subskrybowały w dalszym ciągu następujące grupy poniżej podane kwoty:

Grupa Dobczyce: 24 koron płatne w 12 ratach miesięcznych po 2 korony (pięciu członków po 40 hal. miesięcznie).

Grupa Kolbuszowa: 12 koron płatne w ratach miesięcznych (po 10 hal. od członka) przez jeden rok.

Grupa Nowy Targ: 7 koron 20 hal., płatne przez 6 członków (po 10 hal. miesięcznie) przez jeden rok.

Przewodniczących, względnie mężów zaufania grup okręgowych, którzy nie nadesłali dotychczas odnośnych deklaracyi, upraszamy o jak najrychlejsze nadesłanie tychże, względnie — czego się nie spodziewamy — zawiadomienia, że odnośnych deklaracyi nie nadeszlą, w najbliższych bowiem dniach musi Związek przesłać imieniem swych członków ogólną deklaracyę Towarzystwu Szkoły ludowej.

Od Zarządu.

Wszelkie posyłki i korespondencye należy przesyłać do rąk prezesa, Kolegi **Karola Podgórczyka**, oficyanta przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, ulica Grodzka.

Wpisowe i wkładki do rąk skarbnika, Kolegi **Jana Pawlaka**, oficyanta przy c. k. Sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, ulica św. Jana.

Wszelkich informacyi udziela się członkom w lokalu Związku, ul. Zwierzyniecka l. 22 I. piętro, w każdy wtorek i piątek od godz. 6 do 8 wieczór.

Kolegów, nie będących jeszcze członkami Związku, wzywamy, by jak najrychlej zgłosili swe przystąpienie.

Wpisowe wynosi 60 halerzy, wkładka miesięczna 60 halerzy.

Od Redakcyi.

Wszystkie pisma i korespondencye, jako też artykuły, które mają być w organie zamieszczone, upraszamy nadsyłać na ręce odpowiedzialnego redaktora, Kolegi Henryka Kwiatkowskiego, oficyanta c. k. Biura administracyi klinik w Krakowie, ul. Kopernika L. 7.

Pism i korespondencyj nie podpisanych Redakcya zamieszczać nie będzie.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona.

Kolegów, reflektujących na zamianę miejsc, wymienionych w organie, zawiadamia Redakcya, że odnośne listy, dotyczące wspomnianej zamiany, odstępuje niezwłocznie kolegom, którzy spowodowali umieszczenie odnośnego ogłoszenia.

Wolne posady.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Brzesku jest do obsadzenia od 1. października 1909 roku posada pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo mają wolontaryusze.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach poszukuje stałego pomocnika kancelaryjnego za dziennem wynagrodzeniem 2 korony 50 hal.

Posada do objęcia z dniem 1. października.

W c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie są do obsadzenia dwie posady pomocników kancelaryjnych z dniem 1. października 1909.

Zamiany miejsc.

Oficyant sądowy z egzaminami w Krakowie zamieni ze względów zdrowotnych swe miejsce służbowe z prowadzącym samodzielnie oddział kancelaryjny, kolegą z prowincyi, okolicy górzystej (najchętniej Żywiec, Nowy Targ, Łańcut, Maków, Sucha).

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VII.)

Pomocnik kancelaryjny przy oddziele podatkowym c. k. Starostwa w Bochni zamieni swe miejsce służbowe z kolegą z Krakowa, Chrzanowa, Tarnowa, Przemyśla, Podgórza, Nowego Sącza lub innej miejscowości zachodniej Galicyi.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VI.)

Oficyant sądowy w Krakowie, prowadzący samodzielnie oddział kancelaryjny gotów jest zamienić swoje miejsce służbowe z kolegą z Nowego Sącza pod pewnymi warunkami.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VIII.)

Oficyant sądowy z Podgórza pragnie zamienic swe miejce służbowe z kolegą z Krakowa.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VIII.)

Pomocnik kancelaryjny przy oddziele podatkowym c. k. Starostwa w Grybowie, posiadający jednoroczną praktykę, zamieni miejsce służbowe z kolegą lub oddziału podatkowego z zachodniej Galicyi.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (X.)

Oficyant Urzędu podatkowego w Kolbuszowej zamieni miejsce służbowe z kolegą Urzędu podatkowego, Oddziału podatkowego, Ewidencyi kat. pod. grunt. lub Dyrekcyi okręgu skarbowego w miejscowości ze szkołą średnią w Galicyi zachodniej, lub z innej miejscowości, mającej bezpośrednie połączenie kolejowe z miejscowością, posiadającą taką szkołę.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (X.)

Oficyant kraj. Dyrekcyi Skarbu zamieni miejsce służbowe z kolegą oddziału podatkowego, lub Dyrekcyi okręgu skarbowego. Reflektanci, którzy są skłonni zapłacić koszta podróży i pewne odszkodowanie, zechcą się zgłosić pod „Okaziciel legitymacyi kolejowej Nr. 140“.

kancelaryjnemu, który czuje się pokrzywdzony jakiemś zarządzeniem, wydanem przeciw niemu na zasadzie niniejszego rozporządzenia, przysługa prawo odwołania się do orzeczenia wyższej instancyi w drodze pisemnego zażalenia, a to w przeciągu dni 14, licząc od dnia, który następuje bezpośrednio po uwiadomieniu go o owem zarządzeniu. Tego rodzaju zażalenia nie mają skutku odroczającego. Zażalenia wnoszone być winny w drodze służbowej.

ROZDZIAŁ II.

O kancelaryjnych funkcyonaryuszach pomocniczych.

§ 33.

Osoby, do których stosują się postanowienia rozdziału II.

Postanowienia rozdziału II. niniejszego rozporządzenia, tyczące się kancelaryjnych funkcyonaryuszy pomocniczych, stosowane być mają do wszystkich nie ustanowionych stale organów pomocniczych, używanych przy władzach, urzędach i zakładach rządowych do służby rachunkowej, kancelaryjnej i manipulacyjnej i to do czynności, które nie wchodzą w zakres podrzędnych robót służebnych, i zatrudnionych przez wszystkie przepisane godziny urzędowe (a więc dyurnistów, kalkulantów i należących do tej samej kategoryi prowizorycznych funkcyonaryuszy kancelaryjnych, np. sądowych pomocników kancelaryjnych przyjętych za dzienną zapłatą, pisarzy, zastępców dyurnistów i t. d.), o ile osoby te nie należą do rzędu pomocników kancelaryjnych w rozumieniu rozdziału I. niniejszego rozporządzenia, lub, o ile do nich na podstawie wyraźnego zarządzenia właściwej władzy naczelnej nie stosują się postanowienia niniejszego rozporządzenia.

Z pomiędzy kancelaryjnych organów pomocniczych, mających nazwę urzędową „dyurnistów“ wyłączeni są z zakresu ważności niniejszego rozporządzenia przedewszystkiem:

1. Dyurniści c. k. austryackich kolei państwa,
2. dyurniści manipulacyjni c. k. Zakładu poczt i telegrafów.

Stosunek służbowy powyższych dwóch kategoryi funkcyonaryuszy stosuje się do szczególnych przepisów, jakie w danej chwili względem nich obowiązują.

§ 34.

Podstawa stosunku służbowego.

Stosunek służbowy kancelaryjnych funkcyonaryuszy pomocniczych polega na umowie służbowej, zawartej ustnie, lub pisemnie między naczelnikiem urzędu, względnie oddziału z jednej, a funkcyonaryuszem z drugiej strony.

§ 35.

Warunki ogólne i okoliczności wykluczające.

Przepisy co do ogólnych warunków i okoliczności wykluczających, zawarte w § 5. l. 1, 3 i 4, tudzież w §§ 6. i 7. niniejszego rozporządzenia, przestrzegane być mają na przyszłość także przy przyjmowaniu kancelaryjnych funkcyonaryuszy pomocniczych.

Wyjątkowe odstąpienie od przepisów, zawartych w §§ 6. i 7. niniejszego rozporządzenia, zawisa od warunków w § 8. określonych.

§ 36.

Obowiązki służbowe.

Kancelaryjni funkcyonaryusze pomocniczy są obowiązani wykonywać poruczone im prace i czynności pilnie, sumiennie i tak dobrze, jak tylko potrafią, okazywać swoim przełożonym szacunek i słuchać ich zarządzeń, zachowywać się przyzwoicie i uczciwie w służbie i poza służbą i dochowywać ściśle tajemnicy urzędowej.

(C. d. n.).

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.
Nakładem: „Związku rządowych pomocn. kancel. urzędników w Krakowie“.